

ETO SZKOŁA SALOMONA SZKLARA...

Jak nauczał sam tawariszcz Lenin,
Co najlepszym przyjacielem był:
Dwa kroki na lewo,
Dwa kroki na prawo,
Jeden wprzód,
No i dwa w tył.

Czy George Walker, czy Wałęsa Bolek,
Czy pałkownik Putin – grzdyl:
Dwa kroki na prawo,
Dwa kroki na lewo,
Jeden wprzód,
No i dwa w tył.

Nożem w szyję, ale żeby nie trup,
Żeby pomyślny, dalszy rozwój był:
Dwa sznyty na lewo,
Dwa sznyty na prawo,
Jeden wprzód,
No i dwa w tył.

Operacja, jak Miłość na Krymie,
Zawsze udana, no a dalej – chuj!
Dwie łopaty w lewo,
Dwie łopaty w prawo,
Pacjent sam już kopie dół.

W dwóch osobach ćwiczy Kaczor – Donald,
W Belwederze aż żyrandol drży:
Dwa człapy na lewo,
Dwa człapy na prawo,
Jeden wprzód,
No i dwa w tył.

Nie rozmawiać (głos ma propaganda)
Dla higieny, bez różnicy płci:
Dwa skłony na prawo,
Dwa skłony na lewo,
Jeden wprzód,
I przewrót w tył.

Stara szkoła, nowi absolwenci,
Może któryś kiedyś krzyknie „dość!” ...
Poślizg raz na lewo,
Poślizg dwa na prawo,
Szpagat; hup!
I w parkiet nos.

Ale póki co na całym świecie
Co dzień ćwiczą leninowskie pas,
Bo ma być skuteczne,
Bardzo użyteczne,
W lepszym wciąż rozwoju zła.